16, I, 1904
Grodno

Szanowny Panie

Z największą chęcią oddaję bądź „Słowu" powieść moją mniej więcej półtomową, lecz, jako obiecaną przez Panu Domaniewskiemu, niepodobna mi będzie spełnić tej chęci mojej wcześniej, niż za 6-8 tygodni. Pragnęłabym też, aby zapowiedź tej powieści nie ukazała się w gazecie wprzód, aż rękopis znajdzie się w posiadaniu Szanownej redakcji. Do wyrażenia tej prośby skłania mnie, oprócz niepewności do wszystkiego co jest przyszłością, ~~[illegible]~~ i to jeszcze, że treści utworu niepodobna mi opisać w liście a co zatem idzie powziąć pewności, że się ona Szanownemu Panu podoba. Gdy rzecz będzie wykończoną, przyślę ją do przeczytania i przyjęcia lub odrzucenia.

Dziękuję uprzejmie, że Szanowny Pan chciał odezwać się do mnie, i wyrażając głęboki mój dla Pana szacunek, proszę o dalszą pamięć życzliwą.

El. Orzeszkowa

Въ Варшаву

Varsovie, Warecka, 14

(Redakcya gazety „Słowo")

Ignacego

Syna † Antoniego

Balinski

ГРОДНО ПОЧТ.-ТЕЛЕГР. КОНТ.



ВАРШАВА

-7.IX.14 дн

ПОЧТ.

Dn. 4, 11, 1904
Grodno

Szanowny Panie

Oto jest powiastka, o której miałam przyjemność zamienić z Panem słów kilka, na początku tej jesieni. Jeżeli – po przeczytaniu – okaże się odpowiednią dla Słowa, będzie mi bardzo przyjemnie ujrzeć ją wydrukowaną, w redagowanym przez Szanownego Pana feljetonie tej gazety.

Mając nadzieję, że Szanowny Pan zechce łaskawie uwiadomić mię o swej decyzji nie później, jak za dni kilkanaście, proszę o przyjęcie wyrazów szacunku wysokiego.

El. Orzeszkowa

P. S. – Pozwalam sobie dodać, że jednym z koniecznych warunków, mających towarzyszyć drukowaniu tej powieści, jest utrzymanie motta, u góry jej umieszczonego i które zakończenie jej stanowi.

4

„Słoń i Wieża"

17. II. 1904.
Grodno

Szanowny Panie,

Pochlebionym i ucieszonym czuję się, że „powieść" moja zjednała sobie „życzliwe względy Pana i mówi o zostania wydrukowaną w Gazecie „Słowa".

Co do jednoczesnego ogłaszania jej w miesięczniku „Ognisko", to żałuję bardzo, że przyjąć propozycji tej stają mi na przeszkodzie dwa względy: ten naprzód, że redakcji miesięcznika tego nie widując z zawartością jego zaznajomioną nie jestem i ten następnie, że podwójny druk ten skrępowałby mi zamiar, mój względem przedrukowania powieści w pismach polsk. zagranicznych i następnego wydania jej w książce.

Ponieważ jednak idzie tu o względy natury finansowej, możnaby sprawę załatwić możnaby było w sposób taki, abym, jako honorarjum, otrzymała po kop. 10 za wiersz, co, jak myślę, sumę pierwotnie przeze mnie wskazaną znacznieby obniżyło. Prosiłabym tylko w takim razie o obliczenie z góry ilości wierszy, o ile wiem, możliwe, i przesłanie

mi często jako wypadnie w terminie
już wiadomym, t. j. przed końcem
Grudnia r. b.

Niewypowiedzianie mi przykro,
że tę przyjemną listowną rozmowę
moją z Szanownym Panem przepła-
ciłam kłopotami natury tak
twardej i ostrej, lecz mam na-
dzieję, że pozwoli mi Pan wynagro-
dzić to sobie przy spotkaniu oso-
bistem, lub w jakiejkolwiek oko-
liczności pomyślniejszej. A teraz,
spodziewając się rychłej odpowiedzi,
która losy mojej pieśni ptaszęcej
rozstrzygnie — proszę o przyjęcie
wyrazów mego najwyższego i bardzo
szczerego szacunku

El. Orzeszkowa

6.I.-1904.
Grodno

Szanowny Panie

Czuję się w obowiązku uwiadomić, że honorarjum za powieść obecnie drukującą się w Słowie, w sumie rub. 400, otrzymałam.

Przytem, małe użalenie się tylko: szanownej koleżanki powieści mojej, która tej ostatniej dziś w drogę wchodzi, zaczęła. To mięszanie osnów i obrazów przed oczyma czytelnika „Pieśni przerwanej" ogromnie szkodliwem być musi, całe wrażenie które sprawiać może unicestwiając. Dlatego, pozwalam sobie wnieść za nią do Szanownego Pana serdeczne wstawiennictwo, aby, jeżeli podobna, nie stawała się jej ta krzywda.

Spóźnione, lecz szczere życzenia najlepszego roku Szczęsnego przesyłając, łączę z niemi wyraz szczerego uszanowania.

E. Orzeszkowa

Въ Варшаву

Warszawa, Warecka, 15

Redakcya gazety „[illegible]"

Wielmożnemu Panu

Ignacemu

Balińskiemu

25 XII 1904

ВАРШАВА
6 XII 40 ТР.
...ДСК. ПОЧТ.

20. III. 1906.
Grodno

Szanowny Panie

Proszę o przebaczenie, że z winy okoliczności dla mnie niepomyślnych tak późno na uprzejmy list Pana odpowiadam. Bardzo chętnie i z wielką przyjemnością służyć będę „Wieczorom rodzinnym", gdy tylko „możność" mi na to pozwoli. W ciągu dwóch ostatnich lat nic do Dzieci nie pisałam i obecnie nie piszę jeszcze, kiedy „możność" pisania mi powróci, określić nie podobna i tylko wspomnieć o tem muszę, że skorzystam z niej, aby życzenie Szanownego Pana spełnić.

Proszę o przyjęcie oznak wyrazów mojego szacunku wysokiego.

El. Orzeszkowa

Въ Варшаву

Warszawa, Marszałkowska, 27.

Wielmożnemu Panu

Ignacemu

Balińskiemu



ГРОДНО -7 3.06 А